

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Gibiec
Sędziowie:	SSA Tadeusz Nowakowski SSA Sławomir Jurkowicz (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. w B.**

przeciwko **Browar (...) Spółce z o.o. w N.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 20 lutego 2012 r. sygn. akt X GC 121/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu uchylił nakaz zapłaty z dnia 15 lutego 2010 r. wydany w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn. akt X GNc 76/10 w całości (pkt I) i zasądził od strony pozwanej Browaru (...) spółki z o.o. w N. na rzecz strony powodowej (...) S.A. w B. kwotę 300.000 z ustawowymi odsetkami od dnia 21.02.2010 r. do dnia zapłaty (pkt II), oddalając dalej idące powództwo (pkt III) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 14.214,84 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące istotne ustalenia faktyczne:

Strona pozwana w dniu 18 grudnia 2007 r. zawarła ze stroną powodową umowę sprzedaży nr (...). Jej przedmiotem było 1400 ton jęczmienia jarego browarnego. W załączniku nr 1 strony ustaliły harmonogram wydania-odbioru jęczmienia browarnego w roku 2008. Wymienieni porozumieli się, że przedmiotowy towar będzie dostarczany partiami, co miesiąc poczynając od stycznia 2008 r., a kończąc na maju tego samego roku. Jako zabezpieczenie zapłaty

za powyższy towar strona pozwana przekazała w dniu 23 stycznia 2008 r. stronie powodowej weksel gwarancyjny in blanco do maksymalnej kwoty 300.000 zł. Warunki jego wypełnienia zostały określone w deklaracji wekslowej z dnia 18 grudnia 2007 r. Zobowiązanie wynikające ze stosunku podstawowego zostało przez strony w sposób prawidłowy zrealizowane, w związku z czym strona powodowa nie skorzystała z wręczonego przez stronę pozwaną weksla.

Ze względu na prawidłową realizację umowy sprzedaży nr (...), strony postanowiły kontynuować swoją współpracę. W tym celu w dniu 11 sierpnia 2008 r. zawarły kolejną umowę sprzedaży. Jej przedmiot stanowiło 3000 ton jęczmienia jarego browarnego. Strony określiły jego cenę na 740 zł za tonę. W załączniku nr 4 tej umowy określono harmonogram dostaw przedmiotowego zboża. Miał on być odbierany co miesiąc poczynając od września 2008 r., a kończąc na lipcu 2009 r. Zapłata zobowiązań obciążających stronę pozwaną, a wynikających ze wskazanej umowy, nie została zabezpieczona gwarancyjnym wekslem in blanco, tak co miało miejsce w roku wcześniejszym. Weksel nie został wystawiony przez stronę powodową i wręczony stronie pozwanej.

Początkowo strona pozwana wywiązywała się z przyjętych na siebie na podstawie umowy z dnia 11 sierpnia 2008 r. zobowiązań. Problemy pojawiły się w połowie 2009 r. Partie zboża z czerwca i lipca 2009 r. nie zostały przez stronę pozwaną odebrane mimo iż strona powodowa przywoziła jęczmień do pozwanej. Strona powodowa wzywała pozwaną do odbioru produktów rolnych, zgodnie z harmonogramem wynikających z umowy.

W związku z niezrealizowaniem przez stronę pozwaną umowy z dnia 11 sierpnia 2008 r. strona powodowa wezwała ją pismem z dnia 14 grudnia 2009 r., na podstawie art. 481 k.c., tytułem opóźnienia, do niezwłocznej i dobrowolnej zapłaty należności głównej w kwocie 480.755,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Zakreśliła przy tym termin końcowy na zrealizowanie powyższego wezwania, tj. 21 grudnia 2009 r. Strona pozwana nie odpowiedziała na powyższe wezwanie. W związku z tym pismem z dnia 20 stycznia 2010 r. strona powodowa przedstawiła jej wypełniony przez siebie na kwotę 300.000 zł weksel in blanco i wezwała do jego dobrowolnego wykupu w terminie do dnia 27 stycznia 2010 r.

Pismem dnia 23 lutego 2010 r. strona pozwana zażądała od strony powodowej zwrotu w terminie 3 dni weksla in blanco wraz z deklaracją wekslową przekazanego przez nią na zabezpieczenie zapłaty za zakupiony na podstawie umowy sprzedaży nr (...) z dnia 18 grudnia 2007 r. jęczmień.

W związku z nienależytym wykonaniem przez stronę pozwaną umowy z dnia 11 sierpnia 2008 r. strona powodowa poniosła szkodę. Na wskazaną kwotę składa się kilka sum. Zgodnie z umową z dnia 11 sierpnia 2008 r. strona pozwana miała kupić od strony powodowej 3000 ton jęczmienia jarego browarnego po cenie 740 zł za tonę. Nabyła ona jednak tylko 1.927,91 tony. Nie odebrała natomiast pozostałej ilości zboża, tj. 1.072,09 ton. Z uwagi na spadek cen zbóż i brak chętnych na zakup jęczmienia jarego browarnianego wymieniona musiała sprzedać nieodebrany towar jako jęczmień paszowy podmiotom trzecim po cenie zdecydowanie niższej niż ta jaka została określona w umowie z dnia 11 sierpnia 2008 r. Strona powodowa zbyła ilość 1.072,09 ton przedmiotowego zboża za łączną kwotę 403.984,96 zł. Gdyby strona pozwana wywiązała się z umowy to powyższa suma byłaby wyższa i wyniosłaby 793.346,60 zł. Z uwagi jednak na fakt, że strona powodowa musiała sprzedać jęczmień jary browarny po obniżonych cenach podmiotom trzecim, to poniosła stratę w wysokości 389.361,64 zł. Szkada ta wynika jednak tylko z różnicy w cenie. Strona powodowa poniosła ponadto jeszcze straty z tytułu konieczności składowania nieodebranego zboża w kwocie 26.616,39 zł. oraz dodatkowe koszty finansowe opiewające na 7.878,28 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd I instancji uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do należności głównej, a jedynie częściowo w odniesieniu do odsetek.

Na wstępie swoich rozważań Sąd I instancji wskazał, iż poczynione w sprawie ustalenia faktyczne oparł na przedstawionych przez strony dokumentach, których autentyczność nie była przez nie kwestionowana. Ponadto Sąd ten wskazał, iż dał w całości wiarę słuchanym świadkom: M. K., W. D. a jedynie częściowo J. C., J. S. oraz słuchanym przedstawicielom stron, w zakresie w jakim pozostawały zgodne z zebranymi dokumentami i zeznaniami. W ocenie Sądu i instancji zeznania C. S. dotyczące złej jakości dostarczanego jęczmienia, nie znalazły potwierdzenia w innych zeznaniach, brak też było innych dowodów na tę okoliczność. Z kolei zeznania W. S., J. C. i J. S. nie były wiarygodne w

zakresie w jakim dotyczyły tego, że strony porozumiały się w zakresie zatrzymania weksla z umowy nr (...) do umowy na lata 2008-2009 albowiem strony nie potwierdziły takiego porozumienia, a brak było żadnych dokumentów tę okoliczność potwierdzających.

Przechodząc do oceny zasadności zgłoszonego powództwa Sąd Okręgowy wskazał, że strona powodowa domagała się zapłaty odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy dostawy produktów rolnych. Jednocześnie Sąd ten podkreślił, iż strona pozwana poza zgłoszeniem zarzutów związanych z przedstawionym wekslem, dopiero w piśmie z dnia 16.08.2011 r., wskazała iż odmowa przyjęcia części zboża spowodowana było postępowaniem reklamacyjnym. Twierdzenie to Sąd I instancji uznał za sprekludowane na gruncie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. w zw. art. 479^{14a} k.p.c. podkreślając, iż pomimo tego, że strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 17.05.2010 r. wyraźnie powołała się na łączącą strony umowę na lata 2008-2009, strona pozwana zaniechała w terminie dwutygodniowym powołania twierdzeń dotyczących złej jakości dostarczanych produktów rolnych.

Sąd Okręgowy uznał, iż wbrew twierdzeniu strony powodowej, brak było podstaw do przyjęcia, że dołączony do pozwu weksel został wystawiony w związku zawarciem umowy z dnia 11 sierpnia 2008 r. na lata 2008-2009. Jak bowiem ustalono, dołączony weksel in blanco stanowił zabezpieczenie zapłaty za towar określony w umowie sprzedaży z dnia 18 grudnia 2007 r. nr (...), która została w całości przez strony wykonana i rozliczona. Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, iż nieskuteczność dochodzenia żądania zapłaty sumy wekslowej na podstawie wypełnionego weksla in blanco nie wyłącza rozpoznania żądania w płaszczyźnie stosunku podstawowego bowiem po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego, spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się bowiem na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. W konsekwencji odwołując się do zacytowanych poglądów orzecznictwa Sąd ten wskazał, iż strony mogą powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego, nawet jeśli okaże się, że roszczenie wekslowe nie istnieje, jeżeli taka podstawa prawna żądania powoda wynika już z treści pozwu.

Dokonując oceny spornego roszczenia na gruncie stosunku podstawowego łączącego strony Sąd ten wskazał, iż strona powodowa już w pozwie zastrzegła, że w przypadku wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, lub przekazania sprawy do postępowania zwykłego wnosi o przeprowadzenie dowodu z dokumentów wskazanych w wezwaniu do wykupu weksla, w tym związanych z rozliczeniem odszkodowania, faktur VAT, umów stron, wezwań do zapłaty, dokumentacji księgowej stron na okoliczność zakresu wykonania umowy i jej rozliczenia, korespondencji stron, jak również z przesłuchania powoda, świadków, a także ewentualnej opinii biegłego. Podkreślono również, iż po wniesieniu przez stronę pozwaną zarzutów, w odpowiedzi na nie powódka powołała się na łączący strony stosunek podstawowy.

Sąd I instancji uznał za uzasadnione co do zasady, na gruncie przepisu art.471 k.c., żądanie powódki dotyczące zapłaty odszkodowania wskazując, iż pozwana wbrew obowiązкови wynikającemu z zawartej przez strony umowy z dnia 11.08.2008 r. do zakupu i odbioru 3.000 ton jęczmienia browarnego po cenie 740 zł za tonę ostatecznie nie odebrała i nie zapłaciła ceny za 1.072,09 ton tego jęczmienia. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny zarzut strony pozwanej, że jej odpowiedzialność może ograniczać się jedynie do zapłaty kary umownej przewidzianej w § 6 umowy z dnia 11 sierpnia 2008 r. wskazując, iż dotyczy on odstąpienia przez jednego z kontrahentów od wykonania zobowiązania, które nie miało w sprawie miejsca. Ponadto ponownie podkreślono, iż choć zarzut strony pozwanej dotyczący złej jakości jęczmienia był sprekludowany, to i tak pozwana nie przedstawiła i na tę okoliczność wiarygodnych dowodów mimo, że to na niej spoczywał ciężar dowodzenia.

Sąd I instancji wskazał, iż wysokość szkody poniesionej przez powódkę na skutek nienależytego wykonania umowy z dnia 11.08. 2008 r. ustalił w oparciu o dowód z opinii biegłego, który w pierwszej opinii wskazał, że z tego tytułu powódka straciła łącznie 413.984,52 zł, zaś w ekspertyzie uzupełniającej z listopada 2011 r. dokonał weryfikacji wskazanej sumy i podniósł ją do 423.856,31 zł, która to kwotę potwierdził w uzupełniających opiniach ustnych. Jednocześnie Sąd Okręgowy owe opinie uznał fachowe, rzetelne, logiczne oraz uwzględniające duży zasób wiedzy i doświadczenia. Nie budził wątpliwości tego Sądu także przyjęty przez biegłego sposób wyliczenia szkody, skoro biegły logicznie wyjaśnił brak podstaw do wyliczenia szkody w postaci dodatkowych kosztów z tytułu transportu, ubytków

mechanicznych i biologicznych. Jednocześnie zaznaczono, że nie miało to wpływu na rozstrzygnięcie, skoro wyliczona przez biegłego wysokość szkody znacznie przekraczała zgłoszone żądanie.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż pozwana zobligowana jest naprawienia szkody wyrządzonej powódce w związku z nienależytym wykonaniem umowy stron z dnia 11.08.2008 r. poprzez zapłaty odszkodowania w kwocie dochodzonej pozwem, tj. w wysokości 300.000 zł, pomimo ustalonej wyższej wysokości tej szkody. Jednocześnie Sąd ten uzasadniając orzeczenie w zakresie ustawowych odsetek odwołał się do treści art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. uznając, iż wymagalność spornej wierzytelności odszkodowawczej nastąpiła z dniem wezwania do zapłaty, którym w sprawie było doręczenie nakazu zapłaty wraz odpisem pozwu i załącznikami w dniu 19.02.2010 r. Uwzględniając jednodniowy termin spełnienia świadczenia, odsetki zasądzono od dnia 21.02.2010 r., oddalając w pozostałym zakresie żądanie powódki. Z tych przyczyn na podstawie art. 496 k.p.c. oraz art. 471, 535 k.c. wydany w sprawie nakaz zapłaty Sąd ten uchylił w całości i orzekał o żądaniu pozwu jak w pkt II i III sentencji. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wywiodła strona pozwana, która zaskarżając go w części dotyczącej pkt II i IV wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to art. 479¹² § 1 k.p.c. poprzez:

- dopuszczenie przez Sąd orzekający dowodów zgłoszonych przez stronę powodową z naruszeniem prekluzji dowodowej z art. 479¹² § 1 k.p.c., jedynie na tej podstawie, że powód „zastrzegł” w pozwie możliwość powołania dowodów w późniejszym czasie,

- przyjęcie przez Sąd I instancji, że twierdzenia pozwanej o tym, że przyczyną odmowy przyjęcia przez nią zboża od strony powodowej było postępowanie reklamacyjne, nie mogą być wzięte pod rozwagę sądu, gdyż podlegają prekluzji z art. 479¹² § 1 KPC, jako zgłoszone pierwszy raz w piśmie z dnia 16.08.2011 r. podczas, gdy okoliczności te zostały jedynie przez pozwaną podsumowane w tym piśmie, a zostały one podniesione przez stronę powodową w jej zeznaniach oraz w zeznaniach świadka M. K. (które to środki dowodowe nie uległy prekluzji) oraz

- art.328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania przez Sąd orzekający podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w uzasadnieniu wyroku, a mianowicie brak wskazania przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom strony pozwanej; brak odniesienia się przez Sąd do zarzutu strony pozwanej o wyłączeniu możliwości domagania się przez powoda odszkodowania od pozwanej - w związku z brakiem zastrzeżenia możliwości dochodzenia odszkodowania przenoszącego kary umowne, a który to brak pozbawia stronę pozwaną możliwości kontroli instancyjnej w odniesieniu do rozstrzygnięcia;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i dokonanie oceny w sposób niewszechstronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, poprzez:

- uznanie wiarygodności i rzetelności opinii biegłego powołanego na okoliczność oznaczenia wysokości szkody poniesionej przez powoda, i w oparciu o treść tej opinii wydanie zaskarżonego rozstrzygnięcia, podczas gdy opinia ta zawiera wiele błędnych i nieprawdziwych założeń, nie znajdujących oparcia w materiale dowodowym, co zostało wykazane przez pozwaną w jej pismach procesowych, m.in. w zakresie przyjętej stawki za tonę (740 zł) celem

obliczenia szkody lub stawki opłaty za składowanie zboża (9,77 zł/t) oraz opinia ta została wydana w oparciu o faktury dokumentujące transakcje nie mające związku z przedmiotem sporu, na podstawie których biegły mimo to obliczył wysokość odszkodowania;

- ustalenie faktów mających dla sprawy istotne znaczenie jedynie w oparciu o twierdzenia biegłego, przy czym twierdzenia te nie stanowią „wiadomości specjalnych” i nie znajdują poparcia w materiale dowodowym sprawy, tj. ustalenie przez Sąd, że faktury przedłożone przez powoda celem obliczenia odszkodowania, których przedmiotem sprzedaży jest jęczmień paszowy, dotyczyły w istocie tego samego jęczmienia browarnego, który był przedmiotem umowy stron z 11.08.2008 r. i który przez pozwaną „nie został odebrany”;

- ustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia faktów bez oparcia w materiale dowodowym, częściowo jedynie w oparciu o ustne twierdzenia biegłego sądowego, a mianowicie ustalenie, że: (1) strona powodowa zakupiła jęczmień browarny zgodny z parametrami umowy stron z 11.08.2008 r. celem jej realizacji, (2) że jęczmień ten z winy pozwanej uległ pogorszeniu i wreszcie, (3) że w konsekwencji ten jęczmień browarny musiała sprzedać jako jęczmień paszowy (a więc po dużo niższych cenach);

- ustalenie, że powód wykazał istnienie i wysokość szkody poniesionej w związku z częściowym niewykonaniem umowy stron mającej za przedmiot sprzedaż jęczmienia browarnego, pomimo, iż dokumenty przedłożone do akt sprawy dotyczyły innego rodzaju jęczmienia (paszowego);

- ustalenie, że strona powodowa udokumentowała wykonanie dostaw jęczmienia dla pozwanej o parametrach zgodnych z umową, pomimo nieprzedłożenia do akt sprawy żadnego atestu lub dokumentu świadczącego o dobrej jakości dostarczanego jęczmienia browarnego przez powoda;

- ustalenie, że strona pozwana nie składała reklamacji jęczmienia browarnego na okoliczność niskiej jakości, dostarczanego jej przez stronę powodową, pomimo, że fakty te wynikają z materiału dowodowego, tj. z zeznań strony powodowej oraz świadka M. K.;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 484 § 1 k.c. zdanie drugie, poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy strony w umowie przewidziały karę umowną bez jednoczesnej możliwości dochodzenia odszkodowania przenoszącego jej wysokość,

- niewłaściwą wykładnię art. 65 k.c., skutkującą zaniechaniem zastosowania dyrektyw w nim zawartych, a w konsekwencji zaniechaniem zbadania woli stron co do uregulowania odpowiedzialności odszkodowawczej w formie kar umownych, bez możliwości dochodzenia odszkodowania przenoszącego ich wysokość - w umowie z 11.08.2008 r. oraz

- art. 471 k.c. poprzez jego zastosowanie i orzeczenie o odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, pomimo braku szkody oraz związku przyczynowego i w sytuacji ich niewykazania przez powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacji strony pozwanej jako całkowicie bezzasadna podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznanie apelacji i sformułowanych w niej zarzutów poprzedzić należało kilkoma uwagami o charakterze ogólnym dotyczącymi charakteru postępowania nakazowego oraz specyfiki rozpoznania sprawy wynikającej z faktu prawidłowego wniesienia zarzutów od wydanego wcześniej nakazu zapłaty. Powyższe ma w analizowanej sprawie istotne znaczenie, gdyż przeważająca część z zarzutów apelacji tak dotyczących naruszeń prawa materialnego, jak i procesowego oraz zarzucanych błędów w ustaleniach faktycznych była nieuzasadniona z przyczyn sprekudowania twierdzeń i dowodów zgłoszonych na ich poparcie przez pozwaną w zakresie dotyczącym zarzutów apelującej odnoszących się ogólnie rzecz ujmując do łączącego strony zobowiązaniowego stosunku podstawowego, a w szczególności zaś do nienależytego jego wykonania przez powódkę i wynikającego stąd braku odpowiedzialności

odszkodowawczej pozwanej oraz nieudowodnienia szkody i jej wysokości, co wydaje się całkowicie umknęło z pola widzenia skarżącej.

Zważyć bowiem należy, iż w przedmiotowej sprawie gospodarczej wydany został nakazowy nakaz zapłaty. W konsekwencji rozpoznanie sprawy na skutek wniesienia przez stronę pozwaną zarzutów od tego nakazu zapłaty uwzględnić musiało rygorystyczne zasady obowiązujące w postępowaniu w sprawach gospodarczych oraz w postępowaniu nakazowym, w części, w której nie były z nimi sprzeczne (art.479^{1a} k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 3.05.2012 r.). Zgodnie zaś z dyspozycją przepisu art. 495 § 1 k.p.c. po prawidłowym wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty powództwo podlega ponownemu rozpoznaniu w granicach wyznaczonych nie tylko pozwem, ale i zarzutami od nakazu zapłaty. Wniesienie zarzutów otwiera powodowi możliwość powołania nowych faktów i dowodów, w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu pisma pozwanego zawierającego zarzuty. W postępowaniu nakazowym, sformalizowanym w wyższym stopniu niż postępowanie zwykłe, stanowi to poszerzenie uprawnień powoda. Zasadniczo bowiem ma on obowiązek powołania już w pozwie wszystkich okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie pozwu, dowodów i twierdzeń, jednak po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty może to uczynić także wówczas, gdy mógł uczynić to już w pozwie. Warto nadto wskazać, że po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty powód może odmiennie niż w pozwie kwalifikować rodzaj łączącego strony stosunku prawnego, jeżeli nie zmienia podstawy faktycznej żądania (tak SN w wyroku z dnia 23.01.2002 r., I PKN 786/2000, OSNP 2004/2/30). Powyższe prowadzi do wniosku, że faza jawna postępowania nakazowego, będąca następstwem skutecznego wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, inaczej niż postępowanie odwoławcze, nie służy "wprost" ocenie zasadności wydanego nakazu zapłaty. Jest to postępowanie mające na celu rozstrzygnięcie o zasadności powództwa w granicach wyznaczonych przez treść nakazu zapłaty i zakres zaskarżenia określony w zarzutach od nakazu zapłaty. Pozwany zatem powinien przedstawić zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, a nie przeciwko nakazowi zapłaty (tak. D. Zawistowski w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II., pod red. H. Dolecki i T. Wiśniewski, art. 495 k.p.c., LEX, 2010).

Istota postępowania rozpoznawczego po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty polega zatem na przeprowadzeniu postępowania dowodowego i rozpoznaniu zarzutów podnoszonych przez stronę pozwaną w takim zakresie, w jakim strony zaoferowały materiał dowodowy, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami o prekluzji zawartymi art.495 § 3 zd. 2 k.p.c., które wyprzedzają w tym przypadku, jako niesprzeczne, przepisy regulujące postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych, w tym art.479¹² § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 3.05.2012 r.)

Powyższe rozważania prowadzą więc do wniosku, że po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty Sąd Okręgowy był zobligowany do przeprowadzenia wszelkich zawnioskowanych przez strony dowodów, tak wskazanych w pozwie, jak i w zarzutach od nakazu zapłaty, w granicach wyznaczonych treścią art. 227 k.p.c., a zatem tych, które miały na celu wyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i ocenić je zgodnie z zakresem wyznaczonym treścią art. 233 § 1 k.p.c.

Przechodząc po tych kilku uwagach wstępnych do rozpoznania zarzutów skarżącej zawartych w apelacji stwierdzić należy, iż zdaniem Sądu Odwoławczego w całości okazały się one nieuzasadnione.

Na wstępie tej części rozważań, dla zachowania porządku wyводу wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny podzielił co do zasady niezakwestionowane również przez strony stanowisko Sądu I instancji w zakresie odnoszącym się do braku podstaw do uwzględnienia spornego roszczenia powodowej spółki w oparciu o sporny weksel in blanco z wystawienia strony pozwanej, który został wypełniony przez skarżącą niezgodnie z treścią łączącego strony porozumienia wekslowego. Jednocześnie Sąd Odwoławczy podzielił, również przez strony niekwestionowane, stanowisko Sądu I instancji w zakresie odnoszącym się do konieczności rozstrzygnięcia o spornym roszczeniu strony powodowej na gruncie łączącego strony podstawowego stosunku zobowiązaniowego.

W świetle zaś twierdzeń strony powodowej zawartych w uzasadnieniu pozwu, zgłoszonych tam dowodów uzupełnionych oraz uszczegółowionych następnie w piśmie procesowym powódki zawierającym odpowiedź na zarzuty strony pozwanej, prawidłowo Sąd I instancji rozstrzygał o spornym żądaniu odszkodowawczym powodowej spółki

wynikającym z realizacji zawartej przez strony w dniu 11.08.2008 r. umowy dostawy 3.000 ton jęczmienia jarego browarnego i przy zastosowaniu dyspozycji przepisu art.471 k.c. Podkreślić przy tym należy, iż na żadnym etapie procesu strona powodowa nie wywodziła istnienia spornej należności z bezspornie zrealizowanej i rozliczonej w całości, wcześniej zawartej przez strony umowy z dnia 18.12.2007 r. Przekonuje o tym m.in. treść zawartych w pozwie wniosków dowodowych powódki wskazujących na dokumenty dotyczące rozliczenia odszkodowania oraz jednoznaczne w swej treści, dołączonego do pozwu wezwania do wykupu weksła z dnia 20.01.2010 r. odwołujące się wprost do bezpośrednio poprzedzającego je wezwania do zapłaty z dnia 14.12.2009 r., dołączonego do odpowiedzi na zarzuty, określającego wysokość i sposób wyliczenia odszkodowania wynikającego z nienależytego wykonania przez pozwaną umowy z dnia 11.08.2008 r.

Strona powodowa domagając się od pozwanej zapłaty kwoty 300.000 zł podnosiła, iż jest to odszkodowanie za szkodę, którą poniosła na skutek nieodebrania przez pozwaną spółkę 1.072,09 ton jęczmienia browarnego zamówionego przez skarżącą po cenie 740 zł za tonę, który ostatecznie musiała sprzedać podmiotom trzecim jako jęczmień paszowy, po obniżonych cenach za łączną kwotę 403.948,96 zł. W konsekwencji podnosiła, iż ostatecznie wysokość jej szkody wyrażała się kwotą 389.361,64 zł wynikającą z różnicy pomiędzy ceną, którą miała otrzymać od pozwanej za to zboże tj. kwotą 793.346,64 zł i powyższą ceną, którą ostatecznie otrzymała za sprzedaż tego zboża po obniżonych cenach. Powódka podnosiła również, iż poniosła także dodatkowe straty wynikające z konieczności składowania nieodebranego zboża w kwocie 26.616,39 zł oraz dodatkowe koszty finansowe w wysokości 7.828,28 zł.

Strona pozwana w zarzutach od nakazu zapłaty całą swoją uwagę skoncentrowała tylko i wyłącznie na kwestionowaniu formalnej ważności wystawionego przez powódkę weksła oraz zarzucie wypełnienia go niezgodnie z porozumieniem wekslowym wskazując, iż został on wystawiony jedynie dla zabezpieczenia realizacji umowy stron z dnia 18.12.2007 r., który to zarzut ostatecznie Sąd I instancji uwzględnił uchylając w całości wydany w sprawie nakazowy nakaz zapłaty i rozstrzygając o spornym żądaniu wynikającym ze stosunku podstawowego łączącego strony, tj. z umowy z dnia 11.08.2008 r. Podkreślić przy tym trzeba, iż nawet po otrzymaniu odpowiedzi na zarzuty strony powodowej, strona pozwana w żaden sposób nie odniosła się do spornego żądania odszkodowawczego i twierdzeń powódki dotyczących nienależytego wykonania przez skarżącą umowy stron z dnia 11.08.2008 r. ponownie przywołując argumentację zawartą w zarzutach oraz podnosząc zarzut sprekludowania twierdzeń powódki w powyższym zakresie. Stanowisko to podtrzymała również na kolejnych rozprawach w dniach 5.08.2010 r., 4.11.2010 r., 27.01.2011 r. i 5.04.2011 r.

W tych okolicznościach, jak już powyżej wskazano, prawidłowo Sąd I instancji przedmiotem ustaleń faktycznych uczynił kwestie podniesione przez stronę powodową i dotyczące spornego roszczenia odszkodowawczego, w szczególności zaś związane z treścią spornej umowy stron z dnia 11.08.2008 r., sposobu jej wykonania przez stronę pozwaną oraz szkody i jej wysokości poniesionej przez powódkę w rezultacie nienależytego wykonania w części owej umowy przez skarżącą.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy precyzyjnie i trafnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawę faktyczną rozstrzygnięcia ustalając fakty, które uznał za udowodnione, wskazując szczegółowo dowody, na których się oparł oraz przyczyny, dla których niektórym dowodom w postaci części zeznań świadków J. C., J. S. oraz przedstawiciela pozwanej C. S. odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, wyjaśniając precyzyjnie swoje stanowisko w tym zakresie. Niewątpliwie również prawidłowo Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia wyjaśnił zastosowaną podstawę prawną rozstrzygnięcia z przytoczeniem powołanych powyżej przepisów prawa materialnego. Podkreślić przy tym trzeba, iż wbrew wywodom apelującej uważna lektura uzasadnienia skarżonego wyroku wskazuje jednoznacznie na to, że Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu ograniczenia odpowiedzialności pozwanej jedynie do zapłaty kary umownej przewidzianej w § 6 umowy z dnia 11.08.2008 r. uznając go za bezzasadny, podobnie jak zarzut dotyczący odstąpienia od umowy przez pozwaną (str. 8 uzasadnienia). Jednocześnie w tym miejscu podkreślić należy, iż w kontekście powyższych rozważań zarzuty apelującej dotyczące rzekomego wyłączenia przez strony możliwości dochodzenia odszkodowania przenoszącego ustalone w spornej umowie kary umowne, a raczej kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy (§ 6 umowy z dnia 11.08.2008 r.), dotyczące rzekomego odstąpienia od tej umowy, czy wreszcie zgłaszanych reklamacji związanych z niską jakością przedmiotowego

jęczmienia browarnego niewątpliwie były sprekludowane tak na gruncie przepisu art. 495 § 3 zd. 2 k.p.c., jak i art.479¹⁴ § 2 w zw. z art.479^{14a} k.p.c. (w brzemieniu obowiązującym do dnia 3.05.2012 r.), bowiem apelująca zaczęła formułować je dopiero w piśmie procesowym z dnia 30.05.2011 r. (k.116). W konsekwencji owe zarzuty podlegały pominięciu i nie mogły być poddawane merytorycznej ocenie w dalszym toku postępowania. W tych okolicznościach Sąd I instancji nie powinien poddawać tych zarzutów jakiegokolwiek merytorycznej ocenie. Tym niemniej częściowe odniesienie się do nich nie miało żadnego istotnego znaczenia dla treści rozstrzygnięcia zwłaszcza, że stanowisko tego Sądu w omawianej kwestii było prawidłowe i znajdowało swoje uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy.

W konsekwencji podniesiony w apelacji zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art.328§ 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał za całkowicie bezzasadny.

W ocenie Sądu Odwoławczego, z przyczyn obszernie już omówionych na wstępie rozważań całkowicie bezzasadnym pozostawały również zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania, a konkretnie jednego przepisu w postaci art.479¹² § 1 k.p.c. Wskazać przy tym trzeba, iż w istocie przedmiotem omawianego zarzutu powinien być tak naprawdę przepis art.495 § 3 k.p.c., a nie powołany przez apelującą art.479¹² § 1 k.p.c., które w istocie zawierają identyczne w tym zakresie rozwiązania. Dodatkowo stwierdzić należy, iż odwoływanie się przez skarżącą do treści zeznań przedstawiciela strony powodowej oraz świadka M. K. dla uzasadnienia tego zarzutu było całkowicie nieuprawnione i wskazywało na brak zrozumienia treści owego unormowania oraz generalnie omówionych już powyżej zasad i obowiązków dowodzenia w oraz skutków ich naruszenia w postaci prekluzji twierdzeń i dowodów zgłoszonych po upływie ustawowo określonych dla tych czynności procesowych terminów. Podkreślić przy tym należy, iż najmniejszej nawet wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie budzi prawidłowe stanowisko Sądu I instancji uznające twierdzenia pozwanej dotyczące odmowy przyjęcia spornego jęczmienia z powodu postępowania reklamacyjnego. Powyższe twierdzenia, jako podważające co do zasady sporne roszczeni powódki, powinny być zgłoszone już w zarzutach od nakazu zapłaty a najpóźniej w piśmie procesowym będącym odpowiedzią powodowej spółki na zarzuty pozwanej. Niewątpliwie zatem już w tych datach skarżąca musiała mieć wiedzę na ten temat. W konsekwencji późniejsze powoływanie tych twierdzeń było spóźnione zwłaszcza, że apelująca tak naprawdę nawet nie próbowała wykazać, aby nie mogła z owych twierdzeń skorzystać wcześniej lub też, że potrzeba ich powołania wynikała później (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31.01.2007, II CSK 426/06, LEX 276221).

W tym miejscu jedynie na marginesie zaznaczyć należy, iż niezależnie od tego strony w § 4 ust. 2 spornej umowy precyzyjnie ustaliły, iż wszelkie reklamacje dotyczące ilości i jakości dostarczonego jęczmienia muszą być dokonywane przez odbiorcę w formie pisemnej (w tym również faksowej). Jednakże pozwana, wbrew temu obowiązkowi nie zaoferowała, a nawet nie podjęła próby zaoferowania jakichkolwiek pisemnych dowodów w tym zakresie. Ponadto również marginalnie zaznaczyć trzeba, iż wbrew jej stanowisku z zeznań świadka M. K. nie wynika, aby takie uzasadnione reklamacje dotyczące nieodebranej partii jęczmienia apelująca składała powodowej spółce. Wręcz przeciwnie z treści owych zeznań wynika, iż zboże dostarczone pozwanej było dobrej jakości i bezzasadnie było przez nią odsyłane, jak również, że wcześniej zgłoszone reklamacje dotyczące zrealizowanych dostaw zostały uwzględnione. Natomiast odmienne w tym zakresie zeznania przedstawiciela pozwanej nie znajdowały potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym.

W ocenie Sądu Odwoławczego całkowicie chybionymi pozostawały zarzuty apelujące dotyczące rzekomych sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wywołanych dokonaniem oceny zabranego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem dyspozycji przepisu art.233 § 1 k.p.c. Podkreślić przy tym należy, iż w istocie treść owych zarzutów i ich uzasadnienie stanowi niczym nieuprawnioną polemikę z prawidłowymi i znajdującymi pełne potwierdzenie w zgromadzonych dowodach, ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji i sprowadzała się do zakwestionowania merytorycznej oceny spornego żądania dokonanej przez ten Sąd. Wbrew przekonaniu apelującej Sąd Okręgowy dokonał oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i nie oparł zaskarżonego orzeczenia tylko i wyłącznie na jednym dowodzie z opinii biegłego, co bezzasadnie twierdzi skarżąca. Niewątpliwie też owa ocena Sądu I instancji uwzględniała w pełni dyspozycję przepisu art.233 § 1 k.p.c., zaś zarzuty dotyczące dokonania jej z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i logicznego

rozumowania pozostawały oczywiście bezzasadne i opierały się jedynie na arbitralnym stanowisku skarżącej. Wskazać przy tym ponownie trzeba, iż w przeważającej części omawiane zarzuty skarżąca opierała na sprekludowanych twierdzeniach o niskiej jakości przedmiotowego jęczmienia i rzekomo zgłaszanych w tym zakresie reklamacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie bezzasadnymi pozostawały zarzuty apelującej dotyczące przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego, który to dowód zawnioskowała strona powodowa i to pomimo braku jakichkolwiek zarzutów pozwanej dotyczących spornego żądania, o czym już była mowa we wcześniejszej części rozważań. Na marginesie wskazać przy tym trzeba, iż w powyżej skazanych okolicznościach przeprowadzania tego dowodu nie było konieczne, skoro bezspornym a nadto znajdującym potwierdzenie w dowodach z dokumentów przedłożonych przez powodową spółkę pozostawał fakt ilości nieodebranego przez skarżąca jęczmienia (1.072,09 ton), ustalonej jego ceny w umowie (740 zł za tonę), dokonania jego sprzedaży przez powódkę z konieczności, wobec braku nabywców na jęczmień browarny, jako zboża paszowego po niższej cenie oraz poniesienia w wyniku różnicy cen sprzedaży tego zboża szkody w wysokości 300.000 zł.

W tych okolicznościach podjęta w apelacji próba zdyskredytowania owej opinii i wniosków z niej wynikających nie mogła zasługiwać na uwzględnienie. Jednocześnie Sąd Apelacyjny w całości akceptuje i przyjmuje za własne stanowisko Sądu I instancji dotyczące oceny wiarygodności i rzetelności owej opinii, co z tej przyczyny nie wymaga powtarzania. Jednocześnie po krótko odnosząc się do podniesionych w tym zakresie zarzutów pozwanej wskazać należy, iż cena sprzedaży spornego jęczmienia w wysokości 740 zł za tonę wynika wprost z umowy stron z 11.08.2008 r. (§ 3 ust. 1), a żadnego innego dowodu potwierdzającego niższą cenę niż ta ustalona apelująca nie przedłożyła (w szczególności nie przedłożyła aneksu do umowy, na który się powołuje). Przyjęta zaś przez biegłego średnia cena sprzedaży przez powódkę owego zboża została ustalona w oparciu o przedłożone dokumenty finansowe (znajdowała też potwierdzenie w wyliczeniu zawartym w wezwaniu do zapłaty z dnia 14.12.2009 r.), co przy tym istotne apelująca nie przedłożyła żadnych dowodów dla wykazania, że powódka mogła uzyskać wyższą niż ustalona cenę sprzedaży. Ponadto już nawet przyjmując tylko za prawidłowe stanowisko pozwanej zawarte w jej piśmie procesowym z dnia 16.08.2011 r. a dotyczące przyjęcia najniższej wartości tony jęczmienia w wysokości 295,80 zł za tonę ceny (k.210) przemnożoną przez sporną ilość jęczmienia (1.072,09 ton) otrzymamy kwotę w wysokości 317.124,22 zł, której nie otrzymała powódka wyniku nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną. Tymczasem, co również podkreślał Sąd I instancji powodowa spółka domagała się w procesie naprawienia szkody poprzez zapłatę odszkodowania w niższej kwocie, bo 300.000 zł.

Ponadto dywagacje apelującej dotyczące braku dowodów potwierdzających dokonanie sprzedaży spornego jęczmienia przez powódkę w świetle przedłożonych przez tą ostatnią dowodów i niezaprzeczonych wcześniej twierdzeń w tym zakresie jawią się jako całkowicie bezzasadne.

W konsekwencji uznając wszystkie ustalenia Sądu I instancji za prawidłowe, a zarzuty przeciwko nim skierowane za bezzasadne, Sąd Apelacyjny przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do sformułowanych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego Sąd Odwoławczy uznał je również za całkowicie bezzasadne. Wbrew bowiem wywodom apelującej Sąd Okręgowy na gruncie prawidłowych ustaleń faktycznych trafnie uznał, iż strona powodowa w całości udowodniła tak co do zasady, jak i wysokości zasadność dochodzonego pozwem roszczenia odszkodowawczego. Oczywiście w świetle powyższych rozważań było prawidłowe stanowisko Sądu I instancji, iż powodowa spółka udowodniła przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej objęte dyspozycją przepisu art.471 k.c. w postaci nienależytego wykonania przez nią zobowiązania wynikającego z umowy stron z dnia 11.08.2008 r. w postaci bezspornego nieodebrania umówionej ilości 1.072,09 ton jęczmienia browarnego, udowodnionej i niepodważonej skutecznie szkody w wysokości 300.000 zł, wynikającej już tylko z konieczności sprzedaży przez powódkę owego zboża, wobec braku chętnych za zakup tego jęczmienia w cenie ustalonej przez strony, po niższej niż umówiona cenie oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy owym zdarzeniem a powstałą szkodą majątkową. Gdy idzie przy tym o tą ostatnią przesłankę, to oczywiście i wynikającym już tylko z zasad logiki i doświadczenia życiowego pozostaje to, iż gdyby pozwana wykonała swoje zobowiązania umowne, to powódka za dostarczenie jej przedmiotowego zboża otrzymałaby zapłatę w wysokości

793.346,64 zł. Zmuszona zaś, w wyniku niezrealizowania przez pozwaną jej zobowiązań umownych, do sprzedaży spornego zboża jako paszowego, a więc bezspornie tańszego, sprzedała je za cenę 403.984,96 zł i w ten sposób otrzymała ostatecznie kwotę o co najmniej 300.000 zł niższą od oczekiwanej i ustalonej w umowie. W tych zatem okolicznościach zarzuty apelującej w tym zakresie uznać należało w istocie jedynie do niczym nieuzasadnionej i nie znajdującej potwierdzenia w zebranych dowodach, polemiki z prawidłową merytoryczną oceną spornego żądania dokonaną w tym zakresie przez Sąd I instancji, co w świetle powyższych rozważań nie wymaga szerszego omówienia.

Podobnie całkowicie bezzasadnymi, z przyczyn obszernie wskazanych już powyżej, pozostawały zarzuty apelującej dotyczące naruszenia przepisów art.484 § 1 zdanie drugie k.c. oraz art.65 k.c. Gdy idzie przy tym o pierwszy ze wskazanych zarzutów, to słusznie Sąd I instancji owej regulacji w sprawie nie stosował, a to wobec braku zgłoszenia w terminie jakichkolwiek zarzutów w tym zakresie. To samo dotyczy zarzutu rzekomego dokonania nieprawidłowej wykładni treści spornej umowy stron w zakresie dotyczącym ograniczenia możliwości dochodzenia odszkodowania przenoszącego wysokość kar umownych. Podkreślić przy tym na marginesie należy, iż jasna i precyzyjna w tym zakresie treść umowy z dnia 11.08.2008 r., wynikająca z literalnego jej brzmienia w żaden sposób nie pozwalała, zdaniem Sądu Apelacyjnego, na przyjęcie tezy apelującej o istnieniu takowych jak wskazane przez skarżącą postanowień, czy też woli stron w takim właśnie uregulowaniu kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej, a czemu również zaprzeczała powódka. Oczywistym bowiem jest, iż w owej umowie strony zastrzegły karę umowną tylko na wypadek odstąpienia od umowy (§ 6) i żadnych innych regulacji w tym zakresie nie wprowadziły. W szczególności nie świadczy o tym treść § 2 ust. 5 tej umowy, do którego całkowicie bezzasadnie odwoływała się w tym zakresie skarżąca.

W konsekwencji całokształtu powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał apelację strony pozwanej za całkowicie bezzasadną. To zaś stosownie do dyspozycji art.385 k.p.c. skutkowało jej oddaleniem i rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego po myśli art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c.